Rok VIII. Kraków-Podgórze, Piątek 25 Listopada 1910 Nr. 272

3 Cena numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu) na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicę 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.
POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal. drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 30 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupezys.
Administracya „Nowin": ul. Wiślna L. 2, otwarta od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ul. Wiślna L. 2, Tel. 340. Ekspedycya „Nowin" ul. Wiślna L. 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 340) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze ulica Wiślna L. 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Otwarcie parlamentu.

Dziś zbiera się w Wiedniu Rada państwa.

Wobec faktu, że rokowania o ugodę niemiecko-czeską w Pradze się rozbiły, sytuacya w Izbie posłów pozostaje nadal niejasną i duszną. Sesya nie budzi wielkich nadziei, nie brak głosów pesymistycznych, wróżących sesyi bezpłodność w najważniejszych rzeczach. — Budżet na rok przyszły wykazuje równowagę, ale tylko sztuczną, skutkiem skreśleń wydatków na inwestycye. Austrya ma pieniądze tylko na armię i marynarkę.

Dla nas Polaków, najważniejszą jest sprawa dróg wodnych. Koło polskie musi wytężyć wszystkie siły, aby zmusić rząd do wykonania ustawy kanałowej, o ile ona odnosi się do Galicyi.

Ogólno państwową sprawą, której załatwienia masy ludności wyczekują, jest sprawa drożyzny. Parlament ludowy powinien rządowi dobitnie wytłomaczyć, że interesy ludności pracującej w miastach muszą być uwzględnione, czy to się wielkim agraryuszom podoba czy nie.

„Niebezpieczny wiek kobiety".

W tych dniach ukazała się w Niemczech interesująca książka kobiety o kobietach pt.: „Das gefährliche Alter" przez panią Karin Michaelis. Jest to szkic powieściowy, z wielu względów zajmujący. Autorka tylko zbyt często mówi od siebie, ale że mówi zajmująco — więc jej przebaczamy ten błąd.

Pomiędzy kobietą a mężczyzną nigdy nie bywa wypowiadana cała prawda — pisze pani Michaelis. — Ale nie potępiajmy z tego powodu kobiet. Nie są one nigdy prawdziwemi wobec mężczyzn, gdyż nie są prawdziwemi wobec siebie samych. Żaden mężczyzna nie wie, jak wygląda dusza kobieca, żaden niema pojęcia o tem, co się dzieje w sercu kobiety. Każdy sądzi, że nawskróś zna kobiety i każdy się da wywieść w pole.

Kobieta — pisze dalej pani Michaelis — odda życie z miłości dla mężczyzny, ale nigdy nie wyspowiada przed nim w zupełności z tajników swego serca. Mężczyzna zakochany otwiera się, jak szafa — kobieta zawsze jest mniej lub więcej zamknięta. Wstydliwość jej ma odrębne cechy od wstydliwości męskiej. Kobieta wolałaby zginąć, niż wypowiedzieć wobec mężczyzny pewne tajniki, które powierzy obojętnej zupełnie kobiecie.

I opowiadając dalej w ten sposób o kobietach, odsłania autorka tragikę ich życia bez litości. Tragikę kobiety, która doszła do 40 roku życia, która się tylko zewnętrznie starzeje, a której życie wewnętrznie, sercowo rozwija się dalej. „Kobieta — pisze autorka — dojrzewa aż do zimy". A potem dodaje brutalną uwagę: „Gdyby mężczyźni przeczuwali, jak my, kobiety, wyglądamy, przeszedłszy poza czterdziestkę, uciekaliby przed nami, jak przed dżumą, zabijaliby nas, jak wściekłe psy"...

Mężczyźni sądzą, że kobieta w tym wieku starzeje się — ale to złudzenie. Przeciwnie — w kobiecie wzmaga się wtedy wola do miłości. Tylko dojrzały mężczyzna zna dobrze miłość. Mężczyzna pomiędzy 40 a 50 laty życia jest na szczycie swojego rozwoju, poznania, wrażliwości. Ale u mężczyzny szczyt uczucia i popędu zmysłowego, zgadza się z pełnią rozwoju ciała — u kobiety w tym wieku powstaje jaskrawa sprzeczność. Serce żyje — ciało więdnieje.

Dramat serca kobiecego.

Na tle tych rozmyślań maluje autorka losy kobiety, która po 22-letniem pożyciu małżeńskiem rozwodzi się i pragnie pędzić życie w samotności. Ale pozornie. Czeka na mężczyznę, którego kocha. Tymczasem pragnie spokoju i samotności. Jednakże serce nie chce czekać i woła o powrót do życia. Więc ona pisze do mężczyzny, którego kocha i o którym wie, że ją kocha. Oczekuje go z niewymowną tęsknotą. Przychodzi wreszcie ten „inny" mężczyzna, a z nim rozczarowanie. Kochał ją — to prawda, ale miłość ta wygasła, nie znalazłszy wzajemności. Ten „inny" nie wiedział, że jest kochany, ale tajemnie.

Owa kobieta zupełnie po kobiecemu wracała do męża, sądząc, że on ją kocha jeszcze. I znowu srogie złudzenie. Mąż właśnie ma zawrzeć nowy związek małżeński. Więc ona idzie w świat. Ale już nie szuka samotności. Chce być ciągle między ludźmi — boi się własnych myśli.

Jeden z krytyków niemieckich, omawiając tę książkę, podniósł, że nie często można przeczytać *tyle prawdy o kobietach*, jak w powieści pani Michaelis. A potem dodał, że jak powieść Balzaka p. t.: „Femme de trente ans" stała się plastycznem pojęciem, tak samo będzie z pewnością pani Michaelis. Na pierwsze zgoda — ale porównanie pani Michaelis z Balzakiem wzbudza uśmiech politowania. Krytyk złą przysługę wyświadczył autorce.



Śmierć wśród kwiatów. (Patrz „Ze świata").

Po zgonie Tołstoja.

Telegramy „Nowin".

Petersburg. Okazało się, że w testamencie Tołstoja wyraźnie jest powiedziane, że nie chce być pochowany według ustaw kościoła prawosławnego.

Jakiś mnich prawosławny ogłasza w dziennikach list o stosunku Tołstoja do żony. Mnich ten opowiada, że Tołstoj podczas ostatniej wizyty u swej siostry Maryi, w klasztorze, ze łzami w oczach opowiedział, że z żoną zerwał zupełnie. Tem tłomaczy się też fakt, że przyjaciele Tołstoja nie dopuścili żony do umierającego.

Petersburg Prezydent Rady państwa (czyli ros. „Izby panów") Akimow widocznie pod presyą z góry wycofał się i zgodził na wspomnienie pośmiertne Tołstoja na posiedzeniu Rady państwa.

Na tem posiedzeniu nieobecną była cała prawica z wyjątkiem dwóch biskupów.

Prezydent Akimow wskazał na tragiczne okoliczności, wśród których zmarł Lew Tołstoj. Jeżeli się nie bierze pod uwagę politycznych i religijnych pism Tołstoja — mówił Akimow — które zostały przez prawosławny kościół i przez konserwatywne koła rosyjskie potępione, nie można zaprzeczyć, że inne dzieła Tołstoja uczyniły go znanym całemu światu i nieśmiertelnym. Ojczyzna odczuwa więcej niż obcy stratę tego geniuszu. Mowca wzywa posłów, aby uczcili pamięć Tołstoja przez powstanie.

Zgromadzenie z wyjątkiem dwóch biskupów uczyniło zadość temu wezwaniu. Posiedzenie przerwano następnie na kilka minut.

Petersburg. W tutejszym kościele armeńskim odprawiono uroczystą mszę za Tołstoja. Jest to jedyna msza odprawiona w Petersburgu za zmarłego.

Demonstracye. — Czarne sotnie hulają!

Petersburg Po mszy żałobnej za Tołstoja w cerkwi armeńskiej studenci rozpoczęli na Newskim

Walery Przyborowski.

Śmierć Bolka Sulimczyka.

(Ciąg dalszy.)

— Jestem. A kto woła, czy pan Raciąski?

— Jam jest. Prowadź nas do pasieki.

— Zara, miłościwy panie, jeno ognia skrzeszę, bo noc strasznie ciemna.

Rozległo się krzesanie, błyskały w ciemnościach iskry, wreszcie zatliła się hubka i niebawem czerwony blask od zapalonego smolnego łuczywa oblał sąsiednie drzewa. Ruszono więc w bok gościńca wąską ścieżką wśród krzów i zarośli, posuwając się gęsiego i wkrótce znaleziono się przed budą Wilka, skleconą z drew, gliny i mchu.

— Chwilę wywczasujemy się u was, Wilku — mówił kasztelan — poczekamy aż księżyc wejdzie i ruszymy dalej.

Wilk przy blasku łuczywa wyglądał dziko i strasznie. Kożuch, broda, ciężka maczuga nabijana ostrymi krzemieniami czyniły zeń postać, z którą nieprzezpiecznie było się spotkać sam na sam.

— Co tu słychać? — pytał kasztelan — z Raciążka nie ma wieści?

Wilk podrapał się po głowie i rzekł:

— Miłościwy panie, źle słychać.

— Cóż takiego? gadaj wraz!

— Ano, miłościwy panie, nie radzę czekać aż miesiąc wejdzie, bo późno i nad świtaniem on wschodzi, jeno wypocząwszy koniom, ruszać dalej zara.

— Dlaczego! co się tu dzieje!

— A to się dzieje, wasza miłości, że Krzyżacy włóczą się po boru. Nie dalej jak dzisiok kole południa wytropiłem ich, jako się przemykali borem, bokiem od gościńca, ani chybi mają jakieś zbójeckie zamiary, bo chodzi to kto bokami bez bór, na przełaj, jeżeli ma czyste sumienie?

— Pewnikiem, że tak. Dużo ich było?

— Nie dużo, ale straśnie uzbrojeni.

— Ilu?

— Sześciu, wasza miłości, a siódmy ich naczelnik w białym płaszczu. Knechci też byli w zbrojach i hełmach żelaznych.

— Kędyś ich uźrał?

— Kole onej góry w czarnym boru, co ją zowią Turzą górą.

— To niedaleko stąd?

— A niedaleko.

— Dokąd szli?

— Ku Wiśle, wasza miłości. I pewnikiem oni dążą pod Raciążek, bo poza wczoraj szli tędy flisy i gadali, co widzieli Krzyżaków za Wisłą. Gadali co była tego wielmi kupa, może stu, wiem ja to...

Kasztelan Bolko pytał jeszcze o to i o owo, ale nic więcej dowiedzieć się nie mógł, ile że Wilk więcej nie wiedział. Tedy ległszy kole budy na mchu milczał, pogrążony w zadumie i słuchał jako konie chrupały głośno świeżą trawę. Bogna też siadła kole ojca i z trwogą słuchała opowiadań Wilka, a nadewszystko nierada była, że zara mają jechać dalej w nocy, wśród okrutnego boru, ile że była zmęczona i ochotnie by przespała się na miękkim mchu, przy budzie Wilka. Krzyżaków ona się nie bała i dziwno jej było, że ojciec zdawał się trapić srodze wieściami Wilka. Znała ona Krzyżaków, widywała ich przecież i w Raciążku i w Toruniu i w Płocku na dworze wojewodzińskim i zawżdy wydawało się jej, że byli to szlachetni rycerze, pełni czci dla niewiast i dziewek, pachnący różnemi wonnościami zamorskiemi, gładkie słówka prawiący, piękne pieśni na lirach śpiewający. — Jakże różni byli od polskich młodzieńców, którzy zawżdy kożuchem śmierdzieli, pięknie kłaniać się nie potrafili, ani też gładkich słówek prawić, ani na lirze pieśni nucić o zamkach, rycerzach, kasztelankach i czarownikach nie umieli! Żali godzi się lękać Krzyżaków, takich pięknych, dumnych, pełnych wonności i przymilenia rycerzów? Żali nie są oni zbożnymi krześcijanami? żali krzyżów na płaszczach nie noszą? żali księżnie Ofce, Ziemowitowej małżonce nie przysłali cząstki drzewa z krzyża świętego, na którym Pan nasz, Bożyc Jezus skonał?

Zawżdy Bogna się dziwowała i ojcu swojemu i pacioтowi Imbramowi i innym, których znała, panom i wielmożom polskim, że się sierdzą i odgrażają na Krzyżaków, zowią ich jaszczurczym i wężowym pomiotem, kiedy to są najmilejsi, najgładsi pod słońcem rycerze.

To też teraz nic sobie nie robiła z gadania Wilka o Krzyżakach po boru się włóczących, owszem, rada by ich spotkać, bo wtedy przezpieczeństwo byłoby większe i podróż milsza, bo wiadomo, że rycerze ci nigdy bez lutniej i bez cymbałków nie jeżdżą. A ileż słodkich, miodowych słówek nasłuchałaby się Bogna, ile strzelistych spojrzeń rumieńcem wstydu, a przecie zawżdy lubym, liczko by jej oblało. Westchnęła też sobie, myśląc o tem, a chocia Jaśko z Zagórza też był miłym chłopcem, wszelako ani mu się równać z krzyżackimi rycerzami, których polor za serce chwytał".

Kiedy tak Bogna rozmyślała i w głębi duszy pragnęła spotkania z konkurentem krzyżackim, ojciec jej kazał kiełznać konie, którym na chwilę zwolniono popręgi i w chwilę potem kawalkada

Prospekcie demonstracyę. Policya i żandarmerya aresztowały wiele osób. Rezolucya zgromadzenia studentów domaga się dla uczczenia pamięci Tołstoja zniesienia w Rosyi kary śmierci. W Kijowie, Moskwie, Petersburgu i Warszawie zabroniły władze wszelkich manifestacyj na cześć Tołstoja.

W sprawę zmarłego Tołstoja wmięszali się już na swój sposób czarnosecińcy. Banda czarnosecińców **przeciągała wczoraj ulicami, lżąc pamięć Tołstoja**. Przed księgarnią zagraniczną Beckera czarnosecińcy zatrzymali się, a ujrzawszy portret Tołstoja w oknie, **wybili szybę i portret podarli**. Wskutek tego na wszystkie **księgarnie padł postrach. Wszystkie pochowały nie tylko portrety, ale nawet dzieła Tołstoja. Policya zachowywała się biernie.**

Kijów. Wczoraj przyszło tu do **krwawych zaburzeń** przed gmachem uniwersyteckim. Studenci uformowawszych się w pochód na cześć Tołstoja chcieli skręcić w bok koło uniwersytetu, kiedy nadeszli żandarmi i policyanci. Dobyli oni szabel i zaczęli płazować. Wiele osób i przechodniów poranionych.

Odessa. Tu i w Charkowie odbyły się również manifestacye studentów z powodu zgonu Tołstoja. Policya rozproszyła demonstrantów.

Powieszenie Crippena.

Telegramy „Nowin“.

Londyn. Crippen został we środę powieszony. Przed śmiercią nie przyznał się do winy i ogółem żadnych nie złożył oświadczeń.

Egzekucya wykonaną została na podwórzu więziennem w północnej części Londynu.

We wtorek o godz. 10 wieczór Crippen położył się do snu. Sen miał bardzo niespokojny i często się budził. We środę przed godz. 6 tą rano zbudziła go służba więzienna i pozwoliła mu włożyć własne ubranie zamiast więziennego. Crippen ze spokojem oczekiwał chwili, w której miał być odprowadzony na miejsce stracenia. Po zjedzeniu śniadania przyjął Crippen więziennego kapelana katolickiego, który pozostawał do ostatniej chwili w celi Crippena sam na sam ze skazańcem.

Przed godz. 8 rano wszedł do celi Crippena dyrektor więzienia i oznajmił mu, że ciężka chwila stracenia nadeszła. Smutny pochód uformował się w celi Crippena. Na czele szedł zastępca szeryfa m. Londynu z dyrektorem więzienia i lekarzem, następnie dr Crippen, którego prowadził kat. Na końcu szedł kapelan katolicki, który odmawiał modlitwy. Na podwórzu więziennem było zupełnie ciemno, panowała gęsta mgła. Na kilka kroków od szubienicy Crippen **stracił przytomność**. Kat wlókł go wprost przemocą do szubienicy i na szubienicę. Akt egzekucyi trwał bardzo krótko. Crippenowi zasłonięto oczy białą czapką i powieszono go. Crippen spadł następnie z szubienicy do dołu $5\frac{1}{2}$ stóp głębokiego. Po kilku sekundach wydobyto zwłoki jego stamtąd. Lekarz więzienny skonstatował śmierć.

W kwadrans po egzekucyi ogłoszono publicznie pismem na gmachu więzienia, że dr Crippen został powieszony. Na wiadomość o tem dzwony poczęły dzwonić w sąsiednich kościołach.

Crippen majątek swój zapisał kochance swej miss Le Neve. Jest ona w ciąży i wyjeżdża do Ameryki.

Echa zbrodni na Jasnej Górze.

O Damazym Macochu, który obecnie, jak wiadomo, znajduje się w więzieniu w Piotrkowie, nadchodzą następujące wieści.

Po przywiezieniu do Piotrkowa, Macoch nie chciał jechać do więzienia, lecz iść pieszo, na co władze zezwoliły. W chwili wysiadania z wagonu zbladł i uległ silniejszemu wrażeniu. Dopiero kiedy się znalazł na ulicy, otoczony strażnikami i żołnierzami, przyszedł do siebie, niespokojnie jednak oglądał się na wszystkie strony. Kiedy wkroczył do bramy więzienia rzekł: „Zaczyna się pokuta“.

Niebawem po osadzeniu go w więzieniu, Macoch zaczął się dopytywać o Krzyżanowską, czy jest aresztowana i czy siedzi w tem samem więzieniu, lecz pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

Po dłuższej chwili zbrodniarz zażądał jedzenia i oświadczył, że wygodniejszą celę miał w więzieniu krakowskiem.

Sędzia śledczy z Piotrkowa niezwłocznie rozpoczął badania i śledztwo.

Damazy Macoch prawdopodobnie sądzony będzie za sześć miesięcy. (O ileby w tym czasie nie schwytano Załoga, sprawa jego będzie wydzielona).

Izydora Starczewskiego osadzono również w oddzielnej celi.

Od dwu dni władze administracyjne w osobach policmajstra Czesnakowa i komisarza Denisowa odbierają zeznania zakonników i kleryków w sprawie zabranych u b. przeora, O. Rejmana, książek dochodów i wydatków klasztoru. Komisarz Denisow bada kleryków w sprawie zbieranych ofiar, policmajster zaś — b. przeora w sprawie prowadzenia książek klasztornych.

O. przeor Rejman powtórnie zapadł na chorobę nerek i już kilka dni nie wychodzi z celi i nie odprawia Mszy św.

Komisarz duchowny ks. Michalski w dalszym ciągu zarządza zakrystyą i przyjmuje ofiary, wewnętrzne zaś rządy klasztorem sprawuje przeor ks. J. Wełoński.

Jedno z pism warszawskich ogłasza garść uwag o Macochu. Damazy Macoch według słów owego informatora, jest wyrafinowanym zbrodniarzem, niezwykle czelnym i obmyślającym każdy swój krok. Skrucha jego jest udana, a płacz czyni wrażenie... „robionego“. Macoch płakał w Krakowie i obecnie płakał już w Piotrkowie, ale zawsze w chwili, gdy go kto widział lub obserwował. Siedząc w celi w Krakowie samotny, kiedy był pewny, że płacz jego nie będzie przez nikogo słyszany — nie płakał, lecz rozmyślał i rozmawiał sam ze sobą.

W listach swoich Macoch udaje skruchę, lecz otwarty nie jest. Pisze, iż zeznał wszystko, lecz w żadnym z listów nie wspomniał o Stanisławie Załogu, z którym był tak zaprzyjaźniony. A ta jego troska o „dobro kościoła“. Zbrodniarz przyzwyczajony do atmosfery obłudy, poczyna mówić w tonie namaszczonym... Obrzydliwe to!

ZE SWIATA.

Rewolucya w Meksyku. Telegramy donoszą o groźnym ruchu rewolucyjnym w Meksyku.

W miastach Gomes Palacio, Durango, Parral i Torreon powtórzyły się zaburzenia rewolucyjne. Powstańcy zajęli Gomes Palacio i przecięli druty telegraficzne.

W Orisaba napadli rewolucyoniści koszary.

Liczba ofiar w Porreon, gdzie około 1000 rewolucyonistów, zaopatrzonych w nowoczesną broń, ostrzeliwało miasto, jest bardzo znaczną. Wielu robotników przyłączyło się do rewolucyonistów. Oficerowie nie są pewni swoich żołnierzy, bo wielka ich część to zbrodniarze, których zamiast do więzienia odesłano do wojska.

Awantury sufrażystek angielskich. Zapalczywe emancypantki angielskie nie ustają w awanturach. Onegdaj napadły na prezydenta gabinetu Asquitha. Zachował on jednak zupełny spokój, wskoczył do automobilu i udał się do klubu „Ateneum“. Także minister Birrel miał starcie z kobietami. Sufrażystki uderzyły go tak silnie w głowę, że kapelusz wpadł mu poniżej uszu, poczem go kopały i **poraniły boleśnie**. Wreszcie policya go uwolniła, poczem minister Birrel odszedł.

W ciągu wczorajszej nocy sufrażystki wybiły szyby w mieszkaniach ministrów Greya, Churchilla, Harcourta i Burnsa. — Ogółem aresztowano 156 sufrażystek.

Dzienniki domagają się sufrażystek. Jest rzeczą charakterystyczną, że dzienniki liberalne ostrzej tego żądają, niż konserwatywne. Te są poniekąd zadowolone, że obóz liberalny ma przed wyborami kłopot z sufrażystkami i spodziewają się, że sufrażystki dopomogą przy wyborach konserwatystom do zwycięstwa.

Maryawici w Częstochowie. W tych dniach zjechali się do Częstochowy dwaj przedstawiciele sekty maryawickiej, upoważnieni do nabycia placu pod mającą stanąć w Częstochowie świątynię. — Delegaci traktowali o jedną z posesyj, posiadającą obszerny ogród, znajdujący się w sąsiedztwie bezpośredniem z murem klasztoru jasnogórskiego. Dotąd Maryawici unikali Częstochowy. Duchowni maryawiccy wprost zakazywali swym owieczkom odwiedzania tego miejsca,

Śmierć wśród kwiatów. (*Do ilustracyi tytułowej*). Wiadomo, że woń kwiatów nie jest tak niewinną rzeczą, jakby się zdawało: wiele osób dostaje od zapachu tuberozy, czeremchy, bzu, lub jaśminu silnego bolu głowy, a nawet niedyspozycyi żołądkowych, zupełnie jak po zaczadzeniu. Bo i jestto naprawdę zaczadzenie, wskutek gazów, zawartych w woni kwiatów. Łatwo więc zrozumieć, że gdy tej woni jest bardzo wiele, może nastąpić zaczadzenie na śmierć.

Nie dawniej jak przed ostatniemi Zaduszkami zdarzył się tego rodzaju smutny wypadek w handlu kwiatów braci Hayndl w Budapeszcie. Wobec masy zamówień została w zakładzie na noc, aby pracować, robotnica Katarzyna Gross, ale rano znaleziono ją nieżywą, powaloną pomiędzy kwiaty, niewidzialną ale morderczą dłonią ich woni.

Z KRAJU.

Z Wadowic. Dnia 20 b. m. o godzinie 5 po południu odbył się wykład popularny na temat: „Mowa a cywilizacya“, wygłoszony przez dra Władysława Horodyskiego z Krakowa. Sala „Sokoła“ była doborową publicznością przepełniona. Faktem jest jednak, że tego filozoficznego, ciężko uczonego, przepełnionego teoryami i cytatami wykładu zgoła nie zrozumiała. Takie wykłady nadają się chyba do dysput akademickich, ale wykładami popularnemi nazwane być nie mogą. Cel osiągnięty, bo kilkadziesiąt koron zebrano, ale po wykładzie tym mądrzejszymi z sali nie wyszliśmy.

W numerze 259 „Nowin“ umieszczono sprostowanie podpisane przez p. Turka i Munka, w którym panowie ci twierdzą, iż nie zgodna jest z prawdą notatka w nrze 256 „Nowin“, jakoby Rada gminy Kalwaryi — Schmerla Anisfelda propinatora kalwaryjskiego popierała, i że wdowy z pod klasztoru obarczonej 5 dzieci nie ma.

Aby czytelnicy „Nowin“ nie sądzili, że korespondencya w nrze 256 ogłoszona jest rzeczywiście nieprawdziwą uzupełniam ją zapewnieniem, iż faktem jest, że na odbytem w dniu 19 października posiedzeniu Rady gminnej wbrew wotum separatum sędziego dra Banasia i dyr. krajowej szkoły stolarskiej p. Niemczynowskiego uchwała zapadła, aby rekurs przeciw nieudzieleniu koncesyi Anisfeldowi — gmina wniosła — i rzeczywiście rekurs taki do c. k. starostwa w Wadowicach wpłynął — zaś przeciw udzieleniu koncesyi wdowie przy klasztorze mieszkającej Waleryi 1° Banaś, 2° Lukas, obarczonej trojgiem dzieci — mimo jej prośby — nie zarekursowano. Czyjaż więc prawda?

Burmistrzem m. Skawiny wybrany został p. Jan Kotulski.

Przytrzymanie strzelających włamywaczy.

Z Rzeszowa piszą nam: Policya rzeszowska zasługuje na uznanie za energiczne wyśledzenie i aresztowanie 3 niebezpiecznych włamywaczy i złodziei kolejowych, znanych już ze swych występów. Są nimi: Jan Firlet z Woli batorskiej pod Bochnią, Teodor Półtorak z Nadwórnej i Kazimierz Taworski z Przemyśla. Ten ostatni jest dezerterem wojskowym, poszukiwanym od dłuższego czasu.

Aresztowania dokonano wśród następujących okoliczności: W nocy z piątku na sobotę włamano się do sklepu masarza Haśki przy ul. Batorego i skradziono wielki zapas wędlin. Policya przedsięwzięła śledztwo, którego rezultatem było wyśledzenie trzech podejrzanych indywiduów, zapijających się w jednym z szynków przy ul. Batorego. Gdy zawezwano ich do wylegitymowania się, poczęli dwaj złodzieje uciekać, z których jednego przytrzymano natychmiast — drugi zaś pomknął przez ogrody i gdy ujrzał zbliżającą się pogoń, dał 6 strzałów z rewolweru, które jednak nie trafiły nikogo. Podczas ucieczki porzucił zbrodniarz, Jan Firlej, wytrychy i wielkie dłuto. Przy ul. Lwowskiej przytrzymano go jednak. Sprowadzeni na policyę wypierają się wszelkiej winy; jednakże są poszlaki, że to oni od dłuższego czasu niepokoili Rzeszów swymi złodziejskimi występami. Przy rewizyi znaleziono przy nich bilety kolejowe, trochę gotówki, klucz od otwierania separatek kolejowych, a przy Firleju jeszcze 30 niewypalonych naboi. Po spisaniu protokołu odprowadzono tę trójkę do więzienia sądu karnego. Policyanci otrzymali nagrodę za przytrzymanie tych niebezpiecznych ptaszków.

Sprawa Trudnowskiego.

Odroczenie rozprawy do lutego.

Rozprawa czwartkowa

rozpoczęła się dalszem przesłuchaniem świadków. — Sala stosunkowo nie bardzo zapełniona, galerya jednak dziś już od rana samego jest pełna.

Świadek Stanisław Mastela, zaprzysiężony, czeladnik blacharski, zeznaje, że widział dnia 8 sierpnia, jak Trudnowski strzelał do leżącego już na ziemi Rybaka, poczem szybkim krokiem oddalił się w ulicę Szpitalną. Mówił do świadka, by go nie bić, bo zabił szpiega i prowokatora.

Jeden z przysięgłych: Czy Trudnowsk sam oddał panu browning po zabójstwie?

Świadek: Ja mu wyjąłem browning z kieszeni spodni.

Przys. Butelski: Świadkowie zeznali, że Trudnowski niósł browning w ręce i sam go oddał.

Drugi przysięgły: Czy Trudnowski zwracał uwagę, że browning jest nabity?

Swiadek: Tak jest, mówił, że nabity.

Następnie przesłuchano świadka Ludwika Fryzego, żołnierza. Fryze, zaprzysiężony, zeznaje, że widział również, jak Rybaka zabito. Zabójca nie opierał się tym, co go chwycili i prowadzili na policyę; nie uciekał, ale szedł szybkim krokiem.

Jeden z przysięgłych: Więc Trudnowski nie uciekał, ale szedł po schwyceniu go spokojnie na policyę.

Swiadek: Tak jest.

Dalszy świadek, Władysław **Berski**, bronzownik, rodem z Warszawy, zaprzysiężony. Był aresztowany w Warszawie, odsiadywał więzienie w Brześciu, ale żadnego z oskarżonych tam nie poznał. Sadowskiego zna z Warszawy, Trudnowskiego poznał w Krakowie. Krytycznego dnia przyszedł do Krakowa z Dębnik razem z Trudnowskim. Podczas drogi Trudnowski nie mówił prawie nic, prócz tego, że ma się spotkać z jakimś kolegą. Trudnowski był przygnębiony. Na rogu Plant i ul. Sławkowskiej spotkał się z Sadowskim, zatrzymali się chwilę i poszli dalej.

Przew.: Co pan wie o Trudnowskim, jako członku Związku?

Świadek: Słyszałem, że należał do Związku, że miał pseudonim „Iskra“, jako członek bojówki Związku.

Przew.: W śledztwie pan zeznał, że Trudnowski był bardzo czynnym członkiem i że podczas strejków „chodził z pałką do rozpędzania oponentów“.

Świadek: Rozpędzali socyaliści, rozpędzali i narodowcy, głównie podczas zgromadzeń.

Przew.: Skąd miał Trudnowski utrzymanie?

Świadek: Opowiadał mi, że mu ojciec przysyła od siebie i z jego kapitaliku, który sobie uskładał.

Przew.: A cóż pan wie o Sadowskim?

Świadek: Należał też do Związku i miał pseudonim „Kruk“. Bliżej go nie znam.

Przys. Nachtlicht: Pan twierdził, że Trudnowski był rozmowny. Czy pan w ów krytyczny dzień, nie mówił z nim więcej, jak dwa słowa, gdyście szli z Dębnik ku Rynkowi?

Świadek: Nie mówiliśmy więcej.

Dr Szalay: Czy pan mówił kiedy z Trudnowskim o Rybaku?

Świadek: Nigdy. Ale o Rybaku słyszałem i znałem go. Pewnego razu byłem świadkiem, jak Rybak przyszedł na jedno zgromadzenie na Półwsiu i zaczął się rzucać, Kozłowski zaczął go wymyślać. Powstała kłótnia, w której Rybak Kozłowskiego a Kozłowski Rybaka nazywał szpiegiem. Kozłowski zarzucił Rybakowi prócz tego, że skradł pieniądze organizacyi. To było jeszcze w roku 1908.

Dr Szalay: Więc Rybak miał skraść pieniądze, był szpiegiem, a Związek powierzał mu redagowanie swoich wydawnictw. Żądam skonfrontowania świadka z Kozłowskim.

„Prowokacyjne“ śledztwo.

Adw. dr Marek (do świadka): Pan był później aresztowany w Krakowie? Zabrano panu jakieś papiery?

Świadek: Tak jest. I nie otrzymałem ich dotąd.

Dr Marek: Sędzia śledczy kazał panu napisać po te papiery do policyi:

Świadek: Tak, i nawet sam mi prośbę podyktował.

Dr Marek: Ale o tem pan nie wie, że **pańska próba była użyta jako próba pisma**, aby zbadać, czy podrzucony do Trudnowskiego list nie pochodzi z pańskiej ręki. Stwierdzam, że **sędzia śledczy w sposób podstępny wydobył od świadka próbę pisma**. Był pan wtedy podejrzany o współwinę w zbrodni, a sędzia panu o tem nie powiedział, lecz **prowokatorskiem prowadzeniem śledztwa** starał się zebrać przeciw panu dowody.

Przew.: To nie należy do sprawy; uchylam te pytania.

Dr Szalay: Stawiam wniosek o zawezwanie sędziego Bossowskiego celem wyjaśnień w tej sprawie.

Dr Marek: Proces musi sprawę, w śledztwie badaną zupełnie wyjaśnić. Dlatego przyłączam się do wniosku dra Szalaya, aby wezwać dra Bossowskiego i przesłuchać go, jako świadka. Chodzi mi o wykazanie, jak się u nas prowadzi śledztwo już nie przeciw oskarżonym, ale nawet przeciw świadkom. Niech pan sędzia dr Bossowski tu stanie i pod odpowiedzialnością karną, jako świadek, sprawy te wyjaśni. Za moje słowa biorę zupełną odpowiedzialność.

Na ławie przysięgłych odezwały się po przemowie dra Marka gromkie oklaski, które wraz podjęto i w audytoryum.

Trybunał udał się na naradę nad wnioskiem o zawezwanie sędziego śledczego na świadka. Po naradzie przew. oznajmił, że trybunał uchwalił prze-

---

rozsyła dalej. Jechano znowu borem, czujnie nasłuchując i rozglądając się w ciemnościach, czy nie dojrzą lub nie dosłyszą gdzieś wrogów.

Nagle świsnęła nad ich głowami strzała i z głośnem furkaniem utkwiła w gardle jednego z pachołków.

— Gorze mi — krzyknął — strzepnął rękami, jak skrzydłem trzepoce ptak zraniony i zwalił się z konia na ziemię.

A zaraz też, z obu stron wąwozu posypał się grad pocisków, dzwonił po hełmach i zbrojach pachołków i samego Bolka, zagrzmiał okrzyk krzyżacki: *Christ ist erstanden* i ława niemiecka runęła z mieczami i kopiami na przerażoną garstkę polską. Bolko dobywszy miecza skoczył, by zasłonić sobą Bognę, która krzyczała „tatulu ratuj!“ ale opadnięty przez sześciu knechtów, bronić się sam musiał i słyszał dobrze sobie znany głos komtura Zygfryda, który wołał:

— Dziewkę wziąć żywcem! na męki pójdzie ten, kto jej krzywdę uczyni.

I widział a raczej słyszał Bolko, jak córuchna jego rzucała się i wzywała pomocy ojca, której ten jej dać nie mógł, bo choć walczył jak lew i gdzie jego ciężki miecz padł, tam trup niechybnie leżał, ale przemoc i jego zmogła.

Dokończenie nastąpi.

słuchać, jako świadka Kozłowskiego, odsiadującego w Krakowie karę za szpiegostwo. Natomiast trybunał odmówił wnioskowi o wezwanie sędziego dra Bossowskiego.

Dr Marek prosi o zawezwanie innych kilku świadków na dowód, że Kozłowski, znany jako notoryczny szpieg, miał zamiar z Rybakiem założyć w Krakowie pismo.

Wniosek o odroczenie rozprawy.

Prok. dr Wajda oświadcza, że wobec faktu, iż tu oskarżeni zarzucają ś. p. Rybakowi szpiegostwo, że dr Marek oświadczył, iż ma niezbite w ręku dowody szpiegostwa Rybaka, należy ten zarzut zbadać dokładnie. Wobec tego ponawiam swój wniosek, postawiony na pierwszej rozprawie, aby rozprawę odroczono, a to celem przesłuchania p. Rybakowej, która z Rybakiem, jako mężem żyła najbliżej i może w tej kwestyi dużo powiedzieć. Akt oskarżenia stoi wprawdzie na stanowisku, że morderstwo Rybaka jest morderstwem i zbrodnią bez względu na to, czy zabitym jest szpieg, czy nie; jeżeli jednak sprawę obrona oskarżonych w ten sposób postawiła, musimy p. Rybakową przesłuchać.

Gorąca chwila.

Dr. Szalay zaznacza, że obrona oskarżonych zapowiadała niezbite dowody szpiegostwa Rybaka, tymczasem dowodów tych nie widzę. Proszę je pokazać; jeśli je usłyszę, może wyjdę z tej sali i cofnę wszystkie swoje wnioski, gdy je ujrzę, może postawię wnioski na odparcie tych zarzutów. Dlatego wnoszę o odesłanie całej sprawy z powrotem do sędziego śledczego z zaznaczeniem, by specyalnie zbadał sprawę szpiegostwa. Następnie dr. Szalay omawia wygłoszone onegdaj przez Sadowskiego „dowody“ winy Rybaka, sprawę owego ręopisu, sprawę „bibuły“, gnijącej w Ojcowie i stwierdza, że to nie są dowody, tylko poszlaki. Gdy się przed przysięgłymi zjawi p. Rybakowa, zarzuty te ukażą się we właściwem świetle. Zarzucono Rybakowi, że się w Katowicach spotykał z rotmistrzem ochrany, i że tam często wyjeżdżał; ja stwierdzam, że ile razy Rybak był w Katowicach, tyle razy był u posła Korfantego, którego proszę wezwać na świadka. W śledztwie należy zbadać także dokładnie stan majątkowy Rybaka. Tam była nędza; ja mam na to 15 świadków, a p. Rybakowa poda ich 600, no, może nie tyle, ale zawsze bardzo dużo. Jeżeli tu się pozwala na pytania co do szpiegostwa, to musi tu stanąć ta, która jedynie może i ma prawo, bronić zabitego.

Dr. Marek. P. prokurator wyszedł z rezerwy, żądając dowodów na szpiegostwo, a wtedy chce odroczenia sprawy. Tu o los Trudnowskiego nie chodzi, ale o los setek tych ludzi, którzy tam, za kordonem, cierpią, wsypani przez Rybaka, a wobec tego lekkomyślnie rzucać tu dowodów nie można. Tu może są ludzie, którzy każde słowo dla rządu rosyjskiego notują. Dlatego dowody podam, kiedy uznam czas za stosowny, kiedy będę wiedział, że one „tam“ nikomu nie zaszkodzą. Chciałem był dowody szpiegostwa dać sędziemu śledczemu na początku śledztwa, ale dziś cieszę się, że tych dowodów nie dałem, że ich ten sędzia śledczy niema; jeśli sprawa jeszcze raz wróci do śledztwa, to całem mojem staraniem będzie, aby nie wróciła do tego samego sędziego śledczego. Tajemnice szpiegostwa mogę podać tylko innemu sędziemu.

Dr Szalay podnosi, że dr Marek obiecał podać dowody szpiegostwa Rybaka, a teraz staje na innem stanowisku i wnosi, aby rozprawę już teraz odroczyć.

Konfident policyi świadkiem.

Po szermierce słownej adwokatów zawezwał przewodniczący świadka Romana Stopę, który siedział w celi wspólnie z Sadowskim. Przy odbieraniu od świadka generaliów okazało się — o czem już zresztą wiedziano — że jawiący się Stopa, żołnierz oddziału sanitetów, nie jest identycznym z Romanem Stopą, potrzebnym przy rozprawie, wobec czego go uwolniono.

Dr Marek: Na podstawie aktów stwierdzam, że właściwy Roman Stopa jest konfidentem policyi i prowokatorem. Policya zna doskonale jego adres i powinna go każdej chwili tu dostawić.

Odroczenie rozprawy.

O godz. 11 zarządził przewodniczący przerwę, która trwała półgodziny przeszło. Przeciągła się znowu wskutek — spóźnienia się tym razem nie jednego, ale czterech przysięgłych. Po przerwie przewodniczący radca Jasiewicz oznajmił, że **trybunał uchwalił rozprawę odroczyć i odesłać akta sprawy raz jeszcze do sędziego śledczego**. Trybunał uchwalił dopuścić świadków Kozłowskiego, Szczeblińskiego i posła Korfantego, oraz zaznaczył, że Roman Stopa przesłuchanym być musi osobiście, bo zeznania jego są bardzo ważne.

Co słychać w mieście?

Ks. kard. Puzyna chory. W stanie zdrowia ks. kardynała nie nastąpiła dotąd wyraźniejsza zmiana. Nieznaczne polepszenie utrzymuje się stale.

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej. Sekcya przyjęła ofertę spółki kowalskiej w Sułkowicach na dostawę podków do kucia koni straży ogniowej i zakładu czyszczenia miasta. Dla regulacyi ul. Kilińskiego uchwaliła sekcya zakupić skrawek gruntu przy tej ulicy położonego.

Następnie rozpatrywała sekcya sprawę nowego policzbowania spisowego domów na całym obszarze m. Krakowa i postanowiła utrzymać dotychczasową numeracyę, a uzupełnić tylko i sprostować niewłaściwy sposób oznaczania liczbami spisowemi domów, o ile to jest konieczne w granicach obowiązującej ustawy. Nad przedłożonym przez budownictwo miejskie projektem drogi obwodowej w miejsce zniesionej kolei tej nazwy, rozwinęła się obszerna dyskusya, z powodu jednak spóźnionej pory, dalszy ciąg obrad nad tą kwestyą odroczono do następnego posiedzenia sekcyi.

Sprawa dra Seinfelda. Na skutek wniesionych do sądu podań obrońcy kilku wierzycieli i zarządcy masy o zniżenie kaucyi — sąd wyższy na posiedzeniu odbytem wczoraj uchwalił obniżyć kaucyę na 100.000 kor. Kaucyi dotąd nie złożono.

Resursa urzędnicza urządza w sobotę dnia 26 listopada wieczorek z tańcami (na św. Katarzynę). Muzyka wojskowa. Początek o godz. 8 wieczór. Zaproszenia wydaje sekretaryat Resursy w godzinach wieczornych.

Na otwarcie dworców kolejowych w Tarnowie i w Nowym Sączu przybyli z Wiednia szef sekcyi w min. kolej. Kosiński oraz wicesekretarz dr L. Starzewski.

Z „Sokoła“. Ćwiczenia karabinami, które budziły takie zajęcie na zlocie sokolim, będą powtórzone na wieczorku gimnastycznym „Sokoła“ d. 11 grudnia. Pożądana jest jak największa ilość ćwiczących, dlatego naczelnik „Sokoła“ wzywa wszystkich, którzy robili te ćwiczenia na zlocie, jakoteż i ochotników, pragnących się z niemi zaznajomić, na lekcye karabinów we wtorki i czwartki o 8 ej wiecz., a w niedzielę o g. 10-tej przed poł.

Oddział kolarski „Sokoła“ krak. urządza d. 26 bm. w górnej sali „Sokoła“ wieczornicę połączoną z zabawą taneczną.

Wiec właścicieli realności odbędzie się w niedzielę 27 bm. o g. wpół do 5 tej po poł. w sali Rady m. Krakowa. Na porządku dziennym referat adw. dra Steinberga na temat „Postulaty właścicieli realności co do reformy podatków domowych i jej konieczność“; potem dyskusya oraz wnioski członków. Wstęp mają tylko osoby, które wykażą się imiennem zaproszeniem. Godzinę przedtem odbędzie się walne zgromadzenie Tow. właścicieli realności w celu obrad nad zmianą statutu (ref. dr Mussil) i referatem inż. Stan. Krzyżanowskiego i adw. dra Steinberga na temat: „Stanowisko właścicieli realności wobec utworzenia Wielkiego Krakowa“.

Nowy bank w Krakowie. C. k. uprz. ogólny bank handlowy (Algemeine Verkehrsbank) w Wiedniu otwiera 1 stycznia 1911 r. filie w Krakowie i we Lwowie. Filia krakowska obejmie istniejącą od roku 1862 firmę bankową Józefa Lauera.

Esperanto. Dnia 25 bm. o g. 7 odbędzie się w Tow. „Esperanto“ przy ul. Floryańskiej 39 II. p. doroczne zebranie członków Powszechnego Związku esperanckiego.

Z Instytutu muzycznego. Wieczór Schumanna (28 b. m.) rozpocznie doroczny szereg wieczorów kameralnych, które odbywać się będą w sali Instytutu muz. ul. św. Anny l. 2. W program pierwszego wieczoru wchodzą: Sonata na skrzypce i fortepian, Etudy symfoniczne, kwartet fortep. i pieśni. — Zaproszenia i bilety wydaje kanc. Instytutu w godz. od 12 — 1 i 4 — 6-tej.

Dwaj włamywacze. Odnośnie do dwóch przez policyę złapanych mężczyzn z narzędziami złodziejskiemi — okazało się, że popełnili oni w towarzystwie Józefa Kratochwila, uwięzionego w Oświęcimiu cały szereg włamań do Kółek rolniczych w powiatach: Bialskim, Chrzanowskim i Oświęcimskim. Kratochwil prócz współdziałania w włamaniach dopuścić się miał w nocy z 12 na 13 b. m. w Babicach pow. Oświęcim morderstwa rabunkowego na osobie wieśniaka Teodora Łysa, z Lubeli. Aresztowany przez policyę Józef Palis, kryjący prawdopodobnie swoje prawdziwe nazwisko, popełnić miał zabójstwo w Prusach, zamknięty w więzieniu, zbiegł. Według dotychczasowych dochodzeń policyi — aresztowani należeli do doskonale zorganizowanej szajki, światowych włamywaczy.

Małoletni złodziej. W jednym z szynków na Kaźmierzu skradł 16-letni Adam Koczurek z kieszeni Katarzyny Das 200 kor. Złodzieja ujęto.

Wojowniczy fryzyer. Dziś o godz. 3 nad ranem zgłosili się na Pogotowie 20-letni Feliks Zięcik i Franciszek Skolud, których na weselu poranił brzytwą jakiś fryzyer. — Rannych opatrzył lekarz dyżurny.

Kradzieży węgli na wielką skalę dopuszczali się od dłuższego czasu nieznani jacyś sprawcy, kradnąc przeważnie węgle z wagonów kolejowych. Komisaryat Półwsia Zwierzyniec, urządził wczoraj na złodziei obławę, rezultatem której było aresztowanie 5 małoletnich: Antoniego Żuchowicza, Leopolda i Gustawa Czernków, Wilhelma Zarembę i St. Wróbla. Szkodę jaką skarb kolejowy poniósł przez kradzieże wynosi około 250 kor. Podczas rewizyi domowej u Czernków, wykryła policya także elegancki pled, pochodzący niewątpliwie z kradzieży.

Z Podgórza. *Kradzież worka z tytoniem.* Markus Schein, kupiec z Wróblowic, doniósł policyi, iż jadąc wczoraj wieczorem do domu, skradziono mu worek tytoniu, wartości przeszło 100 kor.

Złodziej gryzie. 19-letniego B. Halperna, ucznia VII. kl. gimnazyalnej, pogryzł wczoraj złodziej, który wkradł się do jego mieszkania przy ul. Podzamcze l. 3. Złodziej umknął.

Z kroniki żałobnej.

Władysław Godziemba Dąmbski, właść. dóbr ziemskich, przeżywszy lat 62, zmarł 22 bm.

Józef Klapecki, przeżywszy lat 20, zmarł dn. 20 b. m.

Katarzyna Żywiecka, zmarła 20 b. m., przeżywszy lat 26.

Ks. Felicyan Firek, przełożony klasztoru kalwaryjskiego, zmarł we środę w Kalwaryi Zebrzydowskiej. Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 b. m. o godz. 9 rano w Kalwaryi.

Elżbieta z Vigantów Krajewska, żona urzędnika dyr. policyi, przeżywszy lat 33, zmarła 24 bm.

Jadwiga Kucharska, zmarła 22 b. m. w 78 roku życia.

O. Leon Jakubiński, kapłan Tow. Jezusowego, przeżywszy lat 53, zmarł 23 b. m.

Śmiertelna bójka chłopaków.

Do czego może doprowadzić kłótnia i zaciętość wyrostków, świadczy śmiertelna bójka, jaka rozegrała się wczoraj wieczorem na Kaźmierzu pomiędzy dwoma 15-letnimi pomocnikami murarskimi.

Przy budowie w ulicy Brzozowej pracowali od dłuższego czasu Jak Kościelniak (lat 16) i Stanisław Tylko (lat 15), którzy prowadzili ze sobą często zacięte kłótnie. Chłopacy nie nawidzili się od pierwszej chwili poznania i obrzucali się codziennie nawzajem obtzydliwemi obelgami.

Wczoraj po godz. 5 wracali z pracy razem w towarzystwie kilku współkolegów. W drodze przyszło jak zwykle pomiędzy Kościelniakiem a Tylką do kłótni, w czasie której Kościelniak wymierzył swojemu przeciwnikowi mocny policzek. Wypoliczkowany Tylko wpadł w wściekłość; skoczył w bok, odwrócił się, dobył z kieszeni scyzoryk i rzucił się na Kościelniaka. Ten silnym ramieniem odtrącił go, chwycił się za pierś i wołając: „Łapajcie, wbił mi nóż w serce!“ runął po kilku krokach na bruk ulicy i skonał. Z piersi jego poczęła spływać obficie krew. Wezwany lekarz miej. dr. Bernacikowski skonstatował śmierć z powodu przebicia tętnicy głównej i polecił odwieźć zwłoki do Zakładu medybyny sądowej.

Zabójca Tylko zaraz po uderzeniu swojego wroga, porzucił scyzoryk i zanim nadbiegli koledzy i pierwsi przypadkowi przechodnie — uciekł do domu w Ludwinowie. O zajściu nie powiedział nic nikomu, zjadł kolacyę i położył się spać. Po pewnym czasie zbudzono go i odstawiono „pod telegraf“, gdzie kom. dr Minasowicz przeprowadził z nim śledztwo.

Jest to chłopak mały, wątły, fizycznie nie rozwinięty, duchowo zaniedbany, o tępym i bezmyślnym wyrazie oczu. Przesłuchiwany na policyi próbował wyprzeć się zabójstwa, ale w końcu przyznał się. Dzisiaj odstawiono go do sądu.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru miejskiego. Jak było do przewidzenia, zapowiedź wystawienia nieznanej dotąd perły poetyckiej polskiego dramatu „Zawiszy Czarnego“ Słowackiego, rzeczy dotychczas nieznanej, a ze wszech miar godnej poznania — wzbudziła w Krakowie słuszne zainteresowanie. Dla miłośników poezyi wieczór sobotni, na którem przemówi z desek sceny utwór genialnego poety, dotychczas znany tylko z książki, będzie prawdziwem świętem estetycznem.

Komisya teatralna Rady miejskiej zwróciła się do dyr. Solskiego z żądaniem, aby w celu uzupełnienia personalu kobiecego zaangażował p. Natalię Siennicką z Warszawy, która niedawno przestała należeć do składu personalu teatrów rządowych. — (Zaangażowaniu p. Bednarzewskiej komisya się sprzeciwiła).

Nowości teatru miejskiego. Po „Zawiszy Czarnym“ wejdą na repertoar naszej sceny następujące sztuki:

„Rusałki“ Krzywoszewskiego, „Aglawena i Selizetta“ Maeterlincka, „Virago“ W. Feldmana, „Car Paweł I.“ Mereżkowskiego.

Z teatru ludowego. Wczorajsze przedstawienie *„Urzędnika“*, komedyi w 3 aktach dra T. Kannenberga, zyskało wielkie powodzenie. Sala była prawie cała wypełniona publicznością. Autora wywoływano kilka razy i wręczono mu duży wieniec. Wykonawcy ról wywiązali się ze swego zadania na ogół bardzo dobrze. (Obszerne sprawozdanie ze sztuki dla braku miejsca zamieścimy w jutrzejszym numerze).

Dyrekcya komunikuje nam: Celem spopularyzowania i przedstawienia w plastyce scenicznej głównych epizodów ze znakomitego dzieła zmarłego świeżo genialnego pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoja, wystawia dyrekcya w sobotę sztukę p. t.: „Zmartwychwstanie“, przerobione udatnie na scenę z głośnej powieści pod tymże tytułem. Idea przewodnia niepospolitego utworu Tołstoja: ekspiacya za grzech popełniony w młodości, znajduje dosadny i artystyczny wyraz w szeregu silnych i głęboko wzruszających scen.

Otwarcie Rady państwa.

Wiedeń. Dziś zebrała się Izba posłów.

Rząd przedłożył projekt upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki 139 milionów koron, z czego 109 milionów przeznaczono na cele inwestycyjne.

Dalej przedłożył rząd projekt w sprawie ulg państwowych dla włości rentowych w Galicyi i projekt ustawy **o zmianie podatku akcyzowego w Krakowie.**

Następnie zabrał głos minister skarbu Biliński, który przedłożył budżet i prowizoryum budżetowe i wygłosił „exposé“.

Telegramy „Nowin“.

Uroczystości w Tarnowie.

Nowy dworzec.—Elektrownia i wodociąg miejski.

Tarnów. Dziś, we czwartek, o godz. 10 przed poł. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego dworca kolejowego wobec mnóstwa przybyłych dygnitarzy, rady miasta etc.

Aktu poświęcenia dokonał biskup Wałęga. Przemawiali burmistrz dr Tertil, szef sekcyi Kosiński i dr Battaglia.

Następnie odbyło się poświęcenie elektrowni miejskiej. Aktu tego dokonał również biskup Wałęga. Obecni byli wszyscy uczestnicy poświęcenia dworca.

Z elektrowni udano się powozami do Świerczkowa, gdzie znajdują się studnie zbiorcze i całe ujęcie wody, odżelezlacz, filtry i urządzenie pomp, tłoczących wodę do miasta i do osobnego zbiornika w Krzyżu. Zakład poświęcił ks. biskup Wałęga.

Elektrownia i tramwaj kosztują 1,100.000 kor., wodociąg 2,200.000 kor. Zostały zbudowane przy pomocy pożyczki Banku kraj.

Po południu o g. 4 i pół odbędzie się obiad w kasynie na cześć gości.

Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork. Nadeszły tu wiadomości z Meksyku, że rewolucyoniści zamordowali prezydenta Meksyku, generała Porfirio Diaza.

Rewolucya objęła prawie cały Meksyk.

Wybuch rewolucyi w Brazylii.

Rio Janeiro. Wybuchł bunt marynarzy, którzy bombardowali miasto.

Wybór Fonseki prezydentem Brazylii wywołuje w całym kraju wielkie niezadowolenie. Grozi wybuch rewolucyi wojskowej.

Babciu wyłóż nam kabałę, lecz tylko kartami wyrobu krajowego z pierwszej galic. Fabryki we Lwowie ul. Kleparowska l. 6.

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

JASEŁKA

oratoryum ludowe w 5-u oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyj chorału kościelnego zestawił 788

Ks. Leonard Solecki

prob. obrz. rz. kat. w Brzeżanach.

Wydanie piąte, wyciąg fortepianowy z tekstem. Cena w ozdobnej oprawie 4-o K. 6.

Nakład i własność

Księgarni Katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie 9, plac Maryacki

Telefonu Nr. 1308.

Drobne Ogłoszenia

po 4 halerze od wyrazu

minimum 30 halerzy

Poszukiwane.

Uczeń

znajdzie zaraz umieszczenie w cukierni J. Michalka Floryańska 45.

Starsza panna lub wdowa

znajdzie pomieszczenie wraz z utrzymaniem w zakładzie przemysłowym jako szwaczka i nadzorczyni damskiego personalu. Zgłoszenia listowne z podaniem odpisu świadectw lub rekomendacyi pod poste-restante „Szwaczka" Kraków, główna poczta 1464

Pracownia obuwia

JANA ZARĘBY

w Andrychowie.

poszukuje zaraz 1 zdolnego czeladnika na damską robotę obstalunkową, czysto wykonaną z płacą odpowiednią od sztuki — oraz 1 czeladnika młodszego do roboty mieszanej na warunkach powyższych. Listy nie uwzględnione bez odpowiedzi 1444

Służącego

do koni potrzeba. Wiadomość w biurze dzienników Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 1467

Uważajcie

przed zakupnem rzeczy użytkowych i podarków na mój główny katalog z 3000 rycin, który darmo i opłatnie wysyłam, a w którym każdy coś odpowiedniego znajdzie. 1081

C. i k. dostawca dworu

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 2856 (Czechy).

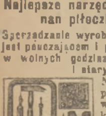
Kanarki harceńskie 1474



ślicznie śpiewające przy świetle i we dnie są do bycia tylko krótki czas w Hotelu Bristol, Kraków, pl. Matejki l. 4.

Najlepsze narzędzia do wyrzynań piłeczkowych.

Sporządzanie wyrobów piłeczkowych jest pouczającem i pięknem zajęciem w wolnych godzinach dla młodych i starych.



Nr. 9807. Najlepsze narzędzia do wyrzynań piłeczkowych na silnym kartonie. 7 narzędzi i wzór, kompletne K. 3. Nr. 9308. Te same tylko z 10 najlepszymi narzędziami i wzorem K 5. Nr. 9310. Najlepszy garnitur 9 narzędzi w pudełku świerkowem ze zasuwką K. 7·20.

Największy wybór narzędzi do wyrzynań piłeczkowych w moim katalogu głównym. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2823 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin darmo i opłatnie. 1039



ZAKŁAD

artyst.-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi.

Telefon Nr. 769.

Przed Bożem Narodzeniem powinien każdy, komu na podarkach świątecznych zależy, zażądać kartą pocztową mój bogato ilustrowany katalog główny, który zawiera wielki wybór podarków na drzewko. Cennik ten wysyła się każdemu darmo i opłatnie. 1081

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 2863 (Czechy).

Elektromotorowa fabryka wyrobów masarskich

Andrzeja RÓŻYCKIEGO

Kraków, Sławkowska 22.

poleca specyalne kiełbasy jak krajane, siekane, polędwicowe i wiejskie po cenach konkurencyjnych. Dla sklepów znaczny opust. Zamówienia za pobraniem odwrotnie. 721

Bezpłatnie 1027

wysyłam każdemu na żądanie mój bogato ilustrowany główny katalog zawierający przeszło 3000 wzorów przedmiotów do użytku i różnorodnych podarków.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 2845 (Czechy).

15 Posełska 15

Na wycieczki i zabawy

poleca

fabryka wyrobów cukierniczych

ROMUALDA PIECZARKI

Ciastka po 6 hal.

Pomadki ½ kg. K 1·20

Karmelki nadziewane ½ kg. K 1·—. 504

Pierścień z dyamentem Victoria



z prawdziwego złota doublé ... złota przywalcowana na srebro K. 2·80, w oprawie z prawdziwego nowego złota K. 5·—, w oprawie z 14 karat. złota K. 9·—, najlepiej zastępuje pierścienie z prawdziwymi brylantami.

Jako miara wystarczy pasek papieru. Wysyłkę za zaliczką albo za poprzednio nadesłaniem pieniędzy uskutecznia c. i k. nadworny jubiler 1046

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 2812 (Czechy).

Bogato ilustrowane katalogi główne z przeszło 3000 rycin wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Wyborowe cukry deserowe

Czekolada w tabliczkach własny wyrób

poleca

fabryka wyrobów cukierniczych

J. Siermontowskiego

w Krakowie. 1361

KTO

poszukuje posady lub chce kogo zatrudnić, kupić coś, lub sprzedać, albo wydzierżawić powinien ogłosić to w drobnych ogłoszeniach „Nowin". Jedno słowo kosztuje 4 hal., pierwsze liczy się potrójnie; najtańsze ogłoszenie kosztuje 50 hal. Należytość przesyłać można w markach pocztowych.

Mleczarnia hygieniczna

Kraków, róg ul. św. Anny i Jagiellońskiej.

Śniadania, obiady, kolacye na świeżem maśle. Kuchnia mięsna i jarska.

BAJORSKI I STREIT.

„MERCURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek

„Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Rynek gł. 5.

Numera okazowe darmo.

MARMOLADA

świeża tegoroczna

morelowa	K. 8·50
malinowa bez pestek	„ 8·50
„ z pestkami	„ 7·—
wiśniowa	„ 8·—
jabłkowa	„ 5·50
melszi z bardzo sma zuy	„ 4·80

za 5 kg. w ozdobnem blaszanem wiadrze franco do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolady nasze polecamy jako nader pożywne i zdrowe i nie powinny jako takie w żadnem gospodarstwie domowem zabraknąć.

Brandstädter i Spółka

Fabryka cukrów

we Lwowie. 1473

Rządowo [emblem] uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze naturalne z przepisu prof. Ieworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco. 39

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

... i najlepszym sposobem za pomocą „...", po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

Reumatyzm, gościec, neuralgie i cierpienia z odmrożeń pochodzące

powodują często nieznośne boleści. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do resorbcyi opuchlin, przywrócenia ruchliwości stawom i usunięcia uczuć ścierpnięcia działa zdumiewająco pewnie

CONTRHEUMAN

Nazwa zastrzeżona za (Mentholo sal cylizowany ekstrakt kasztanów),

przy wcieraniach, masowaniu albo w okładach, 1 tuba 1 Koronę.

Przy poprzedniem nadesłaniu K. 1·60 przesyła się 1 tubę, „ 5·— 5 tub, „ 9·— 10 „ opłatnie.

Wyrób i skład główny w B. FRAGNER'a APTECE

c. k. dostawcy nadwornego w Pradze III. Nr. 203. 1889

W Krakowie w aptece M. Maślowskiego, M. Bedera, K. Wiszniewskiego.

Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy! Składy w aptekach.

Ignacy Sobolewski

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej. 1894

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

Uwaga: Magazyn w niedziele i święta zamknięty.

FABRYKI SUKNA

i wyrobów wełnianych w Kętach

firmy **ZAJĄCZEK i LANKOSZ**

polecają swoje składy 1324

w Krakowie, Rynek Linia A. B. 47, we Lwowie ul. Jagiellońska l. 3.

Dostarczają: Sukna i koce dostawowe dla Instytucyj autonomicznych rządowych, dla klasztorów, Zakładów wychowawczych i t. p. Materyały modne na ubrania męskie, kostyumy damskie, kocyki na łóżka i na konie, dereczki powozowe i pledy, gotowe peleryny studenckie i Bundy podróżne. Próbki wysyłają na prowincyę opłatnie.

Ważne dla każdego!

Posiadam na składzie wielki wybór lasek, fajek, cybuchów, cygarniczek bursztynowych własnego wyrobu jakoteż uskuteczniam wszelkie naprawy koło tychże. Utrzymuję na składzie okulary, cwikiery, lornetki teatralne oraz kule bilardowe o 15% taniej od wiedeńskich

K. VOIGT dawniej H. SOCZEK

tokarz i optyk 1196

Kraków, Mikołajska 20.

Sport zimowy



SANKI (Radle)

sportowe dla dorosłych i dzieci

SANKI szwajcarskie „LENKER"

z kierownicą i hamulcem

NARTY (Ski)

Laski z bambusu do NART

Obręcze śniegowe

polecają najtaniej

REIM i Ska KRAKÓW, Rynek 37.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1910 r. (czas środkowo europejski).

Odchodzą z Krakowa

12·12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·51 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·07 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·30 rano (osob.) do Oświęcima.
5·38 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7·14 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
8·00 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzeża, Rawy Ruskiej).
8·30 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·40 rano (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·02 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·28 przedpoł. (osobowy) do Lundenburga, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popołudniu (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·58 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·32 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·45 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·[illegible] wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·36 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·00 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzeża, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.
11·59 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i N. Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
2·55 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5·07 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6·00 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6·15 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·49 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu itd.
7·20 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·28 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·40 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcima.
8·04 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
9·46 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·35 rano (miesz.) z Oświęcima tylko do Podgórza.
11·35 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·59 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina i Warszawy.
1·00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·27 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzeża, Sącza, Jasła.
2·22 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
2·47 popoł. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii tranwersalnej przez Suchę.
4·52 popoł. (osob.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna—Cieplic, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca, Warszawy.
6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·16 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tepla-Trenczyn-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzeża, Nowego Sącza.
9·57 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·00 w nocy (osob.) z Nowego Sącza i Zakopanego.
11·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państwowej, jakoteż w Krakowie w biurze c. k. kolei państwowej, Pałac Spiski (tamże sprzedaż biletów jazdy), w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio i w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Poręby i Zinlera.

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. 48

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:

Martha Washington	12 listopada
Eugenia	8 grudnia
Laura	10 grudnia
Alice	24 grudnia

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:

Atlanta	10 listopada
Francesca	1 grudnia

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (**GOLDLUST i Ska**, Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błonie 2 jakoteż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Americany, via Molin Piccolo 2

Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 36

RAMY najnowszych fasonów do obrazów, fotografii, portretów i t. p. jakoteż **OBRAZY** religijne, patryotyczne i widoki w ramach lub bez dostarcza po cenach ZUPEŁNIE NISKICH

Potrzebni agenci z kaucyą. Potrzebni agenci z kaucyą.

K. ZAJĄCZKOWSKI KRAKÓW, pl. Maryacki 8

1459 (między kościołem N. M. Panny a św. Barbary)

NAJWIĘKSZY HANDEL ARTYKUŁÓW RELIGIJNYCH.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka